

## **UWAGI DO PROTOKOŁU ZE SPOTKANIA ZWYCZAJNEGO RADY ZA TRZECI KWARTAŁ 2019 ROKU.**

### **UWAGA 1 dotyczy punktu Nr 1.**

Z protokołu: „Spotkanie odbyło się (...) o godz. 19.30 (...)”.

Powinno być: Spotkanie rozpoczęło się (...) o godz. 19.30 (...).

### **UWAGA 2 dotyczy punktu Nr 2.**

Z protokołu: „Proboszcz zaznaczył fakt protokołowania spotkań Rady, które zgodnie z wcześniejszym planem podejmie p. Barbara Płazińska – Karbowskiak”.

Nie słyszałam o „wcześniejszym planie”. Na pierwszym spotkaniu Rady protokolantem był ks. Proboszcz, co mnie osobiście bardzo zdziwiło, gdyż w swoim życiu uczestniczyłam w wielu protokołowanych zebraniach i naradach, ale dopiero na spotkaniu Rady zdarzyło się, że przewodniczący był jednocześnie protokolantem. 11.10. br., po rozpoczęciu spotkania ks. Proboszcz poinformował zebranych, że poprosił p. Barbarę Płazińską – Karbowskiak, aby razem z nim protokołowała to spotkanie, gdyż dużo będzie się działo i nie chciałby, aby Mu coś umknęło. Powiedział też, że potem wspólnie ustalą ostateczną wersję protokołu.

### **UWAGA 3 dotyczy punktu Nr 3.**

Z protokołu: „Pani Lamenta (...) zasugerowała również, by celebrans odprawiający Mszę św. w niedzielę każdorazowo głosił homilię podczas Mszy św., którą odprawia. Dodatkowo zaproponowała, by harmonogram Mszy św. publikować w biuletynie „Wspólnota”. (...) Wtedy będziemy mogli wybrać i uczestniczyć we Mszy św. z kazaniem kapłana, którego chętnie słuchamy. Nie będzie coraz częstszego wychodzenia podczas przedłużającej się homilii, w której tak naprawdę – nie wiadomo o co kapłanowi chodzi. Po wysłuchaniu cytatu pojawił się wśród zgromadzonych pomruk zawodu i niezadowolenia. Proboszcz wyraził zaniepokojenie intencją wykluczenia przez wiernych któregośkolwiek z kapłanów posłanych przez biskupa do parafii”.

Przebieg wydarzeń był inny. Po przeczytaniu wyżej wymienionego fragmentu pisma p. Anny Lamenty, ks. Proboszcz stwierdził, że choć autorka nie wymieniła nazwiska, to jest pewny, że chodzi o Niego, gdyż to On mówi długie kazania. Wtedy spontanicznie, podniesionym głosem p. prof. Kazimierz Korus poradził, by tym akurat ks. Proboszcz zupełnie się nie przejmował. W tym samym duchu zabrała m.in. głos p. Agnieszka Łysińska. Dopiero potem ks. Proboszcz wypowiedział wspomnianą w protokole obawę wykluczenia kapłana posłanego przez biskupa do parafii, skupiając uwagę zebranych na tej sprawie, której tak naprawdę – p. Anna Lamenta w swoim piśmie nie poruszała. Nastąpiła wymiana zdań, w której dominowały głosy p. prof. Kazimierza Korusa, p. Agnieszki Łysińskiej oraz s. Aleksandry Stanisławskiej. Zabrała też głos p. Violetta Szopa-Tomczyk, co w protokole pominięto, a co - jak najbardziej - łączyło się z poruszaną przez p. Annę Lamentę sprawą. Otóż p. Violetta

Szopa-Tomczyk poprosiła ks. Proboszcza, w związku ze zbliżającymi się roratami, by ich nie przedłużał długimi kazaniami, bo dzieci, tak jak to było w poprzednich latach, będą miały trudności ze zdążeniem do szkoły. W odpowiedzi ks. Proboszcz stwierdził, iż podczas dialogu z dziećmi traci poczucie czasu, ale będzie pamiętał. Jednak ci, którzy uczestniczą w roratach mogą stwierdzić, że dobre chęci ks. Proboszcza zostały pokonane przez „utrata poczucia czasu”. Poziom i sposób przekazywanej wiedzy już chyba gorszy być nie może. To, co napisałam powyżej dotyczy także rorat, którym przewodniczy ks. Kacper Nawrot. Trudno się dziwić, że tak mało dzieci, także dorosłych uczestniczy w tegorocznych roratach.

#### **UWAGA 4 dotyczy również punktu Nr 3.**

Z protokołu: „P. Lamenta postawiła również pisemne pytanie: Dlaczego w dolnym kościele wymieniono sprawne, dobrze działające nagłośnienie?”

Udzielając odpowiedzi, ks. Proboszcz przyznał, że zastanawia się nad sprawdzeniem, ile pieniędzy p. Anna Lamenta wpłaciła na potrzeby inwestycyjne parafii i zwrócenie ich. P. prof. Kazimierz Korus zdecydowanie powiedział, że nie wolno tego robić. Poparło go w tym kilka osób.

#### **UWAGA 5 dotyczy punktu Nr 8.**

Z protokołu: „Wobec przedłużającego się spotkania, które nie pozwalało wyczerpać wszystkich zaproponowanych tematów, proboszcz poprosił zgromadzonych, których petycje nie zostały rozpatrzone o możliwość włączenia ich do porządku obrad przyszłego posiedzenia Rady (13 grudnia br.). Propozycję przyjęto z ulgą i bez zastrzeżeń”.

W odniesieniu do zwrotu: „przedłużającego się spotkania” trzeba zaznaczyć, że prowadzący je ks. Proboszcz pozwolił na liczne i długie „odejścia od tematu”, zwłaszcza p. prof. K. Korusowi, co dziwi, gdyż wiedział o ilości spraw, jakie wpłynęły do rozpatrzenia.

Kiedy ks. Proboszcz zaproponował zakończenie spotkania, nie poinformował do ilu spraw zebrani powinni się jeszcze odnieść. Osobiście złożyłam pismo z pięcioma kwestiami, o poruszenie których zostałam poproszona przez inne osoby i z jedną moją propozycją istotną z uwagi na trwający Nadzwyczajny Miesiąc Misyjny. Bardzo liczyłam na jej pozytywne załatwienie właśnie na tym spotkaniu. Na pewno mnie osobiście ks. Proboszcz nie poprosił o zgodę na możliwość rozpatrzenia pisma na następnym spotkaniu, ale za to poprosił wszystkich zebranych, aby na następne spotkanie nie zgłaszać nowych spraw, bo Rada zajmie się tymi nierozpatrzonymi na obecnym spotkaniu i zaznaczył, że rozpoczniemy grudniowe spotkanie od spraw dotyczących Bożego Młyna.

Na tym zakończyłam uwagi do protokołu ze spotkania zwyczajnego Rady za trzeci kwartał 2019 roku. Złożony poniżej mój podpis jest równocześnie podpisem pod protokołem.

Kraków, 13.12.2019r

Barbara Kowalczyk